

ECHO



Parafii Świętego Antoniego Padewskiego w Gołkowicach

BIULETYN PARAFIALNY Nr 12 (26) 10.09.2006

Wizytacja Kanoniczna

23. NIEDZIELA ZWYKŁA

Egzemplarz bezpłatny

Program Wizytacji Kanonicznej w Parafii Gołkowice 10 września 2006 r.

5.45 Wyjazd Ks. Biskupa z Tarnowa

6.20 Godzinki o NMP

6.50 Powitanie Ks. Biskupa przed kościołem,
procesja, wprowadzenie, powitanie przez
przedstawicieli parafii i Msza Święta.

Po Mszy Św. w kościele spotkanie z Różami
Różańcowymi, Akcja Katolicką, Caritas.

Śniadanie

9.00 Msza Św.

Po Mszy Św. spotkanie na plebani z Radą
Parafialną, Radą Budowy Kościoła, Dyrektorami:
Szkół Podstawowych w Gołkowicach i Skrudzynie
oraz Gimnazjum w Gołkowicach, Szafarzami
Komunii św.

10.30 Msza Św. (dzieci)

Po Mszy Św. w kościele spotkanie z ministrantami,
lektorami, grupą misyjną, grupą młodzieżową,
dziećmi z przedszkoli Sióstr Karmelitanek
Dzieciątka Jezus i „Skrzat”, scholą.

12.00 Msza Św. pod przewodnictwem Jego
Ekscelencji Księdza Biskupa – Sakrament
Bierzmowania i zakończenie wizytacji w kościele.

Na tej Mszy Św. będą obecni kapłani z dekanatu.

Obiad

Chwila odpoczynku i podpisanie dokumentów
Wizyta u księży: Ks. Kanonika Stefana Tokarza i
Ks. Katechety Krzysztofa Migacza.

Wizyta w rodzinie kapłańskiej u Ks. Antoniego
Lorczyka.

Wizyta u Sióstr Karmelitanek .

Zakończenie wizytacji.

*Drugiego września swoje imieniny
przeżywał Ksiądz Kanonik Stefan Tokarz.
Z tej okazji życzymy Mu zdrowia, Bożego
Błogosławieństwa i szczególnej opieki
świętego Antoniego*



Ks. Proboszcz, parafianie, redakcja

PODZIĘKOWANIE

dla wszystkich za pomoc w przygotowaniu parafii na
uroczystości, które odbyły się 4 września 2006 r. oraz wizytację
Księdza Biskupa

Dziękuję z całego serca:

Księżom, diakonowi Tomaszowi Górze, Siostrom
Karmelitanek Dzieciątka Jezus, Panom Sołtysom:
Mieczysławowi Szewczykowi, Andrzejowi Kuczajowi i Janowi
Placie, a szczególnie Stanisławowi Olszowskiemu.
Dziękuję osobom, które wykonały bramy, udekorowały drogę,
Pani Jadwidze Gomółka za napisy na bramy, za wykonanie
wieńców: Paniom Marii Zagórowskiej i Marii Ogorzałek z
rodzinami, pracownikom Szkoły Podstawowej w Gołkowicach,
nauczycielom, wychowawcom oraz Dyrekcjom Szkoły
Podstawowej i Gimnazjum w Gołkowicach. Pani Dyrektor
Małgorzacie Niemiec ze Skrudziny.
Dziękuję za wszelkie prace: Tadeuszowi Pierzga, Antoniemu
Klagowi, Eugeniuszowi Gancarczykowi, Jarosławowi
Banachowi, Michałowi Kachniarzowi, Mirosławowi Lorkowi,
Stanisławowi Czerpakowi, Krzysztofowi Placie, Andrzejowi i
Stanisławowi Jop, wielu osobom, które pracowały na
cmentarzu, przy remoncie wikarówki, przy kościele, Paniom
Urszuli Adamek, Zofii Szewczyk z córką Katarzyną.
Wielu osobom za ofiarowanie różnych darów.

Bóg zapłać.

**Niech Pan Bóg wszystkim wszystko
wynagrodzi.**

Ks. Proboszcz

**Podziękowanie
za pracę w parafii Gołkowice**



*Za trzyletnią pracę w naszej parafii dziękujemy
Księdzu Arkadiuszowi Stępieniowi, który decyzją
Księdza Biskupa został przeniesiony jako
katecheta do parafii Janowice koło Zakliczyna
oraz
Siostrze Flawianie – Bożenie Książkiewicz, która
rozpoczęła pracę w parafii Wielogłowy*

Witamy w parafii Gołkowice



*W naszej parafii z dniem 31.08.2006 rozpoczął
pracę Ksiądz Krzysztof Migacz pochodzący z
parafii Młynczyńska. Ksiądz Krzysztof pracował
ostatnio w parafii Błonie koło Tarnowa*



*Wśród nas pracować będzie także Siostra Agata –
Małgorzata Tokarczyk*



*Życzymy Błogosławieństwa Bożego, opieki Matki
Bożej i Świętego Antoniego*

Szczególne święto gołkowickich szkół

Czwarty września 2006 roku – dzień uroczystej inauguracji nowego roku szkolnego został połączony w Gołkowicach z oddaniem do użytku sali gimnastycznej dla Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II i Gimnazjum oraz nadaniem Gimnazjum tak bardzo zobowiązującego imienia Papieża - Polaka. Nad organizacją tego szkolnego święta pieczę objęli Burmistrz Miasta i Gminy Stary Sącz Pan Marian Cycoń oraz Dyrektorzy: Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II Pani Zofia Korona i Gimnazjum Pan Janusz Pietruszewski.

Uroczystości rozpoczęto w Kościele Parafialnym w Gołkowicach mszą św. odprawioną pod przewodnictwem Księdza Biskupa Stanisława Budzika. W uroczystej koncelebrazie, podczas której został poświęcony sztandar Gimnazjum, uczestniczyli m.in. Ksiądz Prałat Alfred Kurek ze Starego Sącza, Ksiądz Prałat Józef Walaszek z Podegrodzia, Ksiądz Proboszcz Kazimierz Koszyk, będący współorganizatorem uroczystości oraz proboszczowie sąsiednich parafii. W homilii skierowanej do uczestników nabożeństwa Ksiądz Biskup zwrócił uwagę na postać Papieża - Polaka, który już za życia został obwołany Wielkim, jako zaledwie trzeci papież w historii kościoła, a czekać na to trzeba było ponad tysiąc lat. Fakt, że tym papieżem był Polak, nas Polaków szczególnie zobowiązuje.

Spotkanie kontynuowane było w pobliskim budynku szkolnym, do którego wszyscy zaproszeni udali się po zakończeniu mszy św. Przemarsz uświetniły liczne obecne poczty sztandarowe szkół im. Jana Pawła II nr 21 z Nowego Sącza i Łososiny Dolnej, im. Księdza Józefa Tischnera nr 1 ze Starego Sącza, im. I PSP AK z Gabonia, Rady Miejskiej w Starym Sączu.

Wśród zaproszonych byli: Poseł na Sejm RP Pan Edward Ciągło, Przewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego Pan Witold Kozłowski, przedstawiciel Małopolskiego Kuratorium Oświaty Dyr. Wyzd. Kadr Pan Paweł Mucha, Przewodniczący Rady Powiatu Nowosądeckiego Pan Stanisław Śmierciak, Starszy Wizytator Kuratorium Oświaty Pani Marta Sarota zawsze chętnie wspierająca działania obu szkół, Radni Rady Miejskiej w Starym Sączu z Przewodniczącym Panem Jerzym Górką i zastępcą Burmistrza Panem Jackiem Lelkiem, Dyrektorzy sąsiednich szkół, Sołtysi wsi, z których młodzież uczęszcza do gimnazjum, przedstawiciele OSP w Gołkowicach: Komendant Pan Paweł Banach i Prezes Pan Antoni Majerski, Prezesi: Banku Spółdzielczego i SHP w Starym Sączu, reprezentanci prasy lokalnej. We wszystkich uroczystościach oczywiście aktywny udział brali też ci, których one najbardziej dotyczyły tzn. nauczyciele, rodzice uczniów obu szkół, bez pomocy których nie odbyłaby się uroczystość oraz dzieci i młodzież również aktywnie włączający się w przygotowania.

Jednym z najważniejszych punktów uroczystego spotkania było przecięcie wstęgi, oraz pobłogosławienie przez Księdza Biskupa sali gimnastycznej i poświęcenie krzyża mającego odtąd znajdować się w tym miejscu.

Obiekt sportowy powstał po wielu latach starań jako wynik wielkiego wysiłku organizacyjnego i finansowego Burmistrza Miasta i Gminy Stary Sącz Pana Mariana Cyconia wspieranego przez członków Rady Miasta i Gminy, oraz ciągłych zabiegów o polepszenie bazy oświatowo – wychowawczej czynionych przez Dyrektorów obu placówek: Panią Zofię Korona i Pana Janusza Pietruszewskiego. Dla realizacji inwestycji wartej ponad milion złotych pozyskano środki z Banku Światowego, ZPORR, Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich, Ministerstwa Edukacji, Budżetu Państwa i Budżetu Miasta i Gminy Stary Sącz. Pracom budowlanym towarzyszyło wyposażanie szkół w sprzęt i pomoce szkolne. Dzięki temu dzisiejszy budynek Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Gołkowicach swoim wyglądem i wyposażeniem dorównuje szkołom z dużych ośrodków miejskich.

Dla społeczności Gimnazjum niezwykle doniosłymi momentami były: przekazanie sztandaru symbolizującego noszone odtąd przez szkołę imię, uroczyste ślubowanie przedstawicieli młodzieży oraz poświęcenie przez Księdza Biskupa tablicy upamiętniającej te tak ważne wydarzenia.

Rangę tego dnia w życiu obu szkół podkreślały wystąpienia znamienitych gości uroczystości, którzy odczytali okolicznościowe adresy i listy gratulacyjne oraz przekazali na rzecz placówek upominki

**Dyrektorzy
szkoły podstawowej i gimnazjum
w Gołkowicach
składają serdeczne podziękowania
wszystkim mieszkańcom, którzy w
związku z uroczystościami szkolnymi i
wizytą Jego Ekscelencji Księdza
Biskupa Stanisława Budzika pomogli w
udekorowaniu drogi oraz zadbali o
estetykę swoich posesji. Państwa
zaangażowanie nie tylko pozwoliło
nam godnie przyjąć znamienitych
gości, ale podkreśliło ścisły związek
między naszymi szkołami a
środowiskiem.
Dziękujemy**

*Zofia Korona
Janusz Pietruszewski*

(sprzęt sportowy, komplety encyklopedii do biblioteki szkolnej). W imieniu Rodziny Szkół im. Jana Pawła II ciepłe słowa pod adresem społeczności szkolnych skierowała Pani Halina Węgrzyn Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 21 im. Jana Pawła II w Nowym Sączu - Członek Społecznej Rady Ogólnopolskiej Rodziny Szkół. Dla gości pamiątką spotkania ze społecznościami gołkowickich szkół stały się przygotowane z tej okazji foldery.

Wszyscy zaproszeni przez Burmistrza MiG Stary Sącz oraz Dyrektorów Szkół, mieli możliwość podziwiania występów dzieci z zespołu regionalnego kierowanego przez Pana Marka Wastaga, działającego przy Szkole Podstawowej, a także montażu literackiego pt. „Nie lękajcie się” w wykonaniu młodzieży z Gimnazjum, inspirowanego twórczością znakomitego Patrona, a przygotowanego przez Panię Dominikę Golonka i Lidię Pajur. Niezapomniane wrażenie na przybyłych robił wystrój szkoły i świąteczne dekoracje zaprojektowane przez Panią Annę Górz, a wykonane przez pedagogów obu placówek.

Wielką radość całej społeczności szkolnej sprawiło przybycie emerytowanych dyrektorów, nauczycieli i pracowników obsługi Szkoły Podstawowej (która do czasu reformy oświaty istniała w Gołkowicach) zawsze chętnie odwiedzających i wspierających szkołę.

Ważnym wychowawczo akcentem tego uroczystego spotkania było wystąpienie mieszkanki Gołkowic Pani doc. Stefanii Kardaszewicz, która wspominając swoje lata szkolne starała się uzmysłowić zebrany dzieciom i młodzieży jak ważne dla ich przyszłości jest właściwe wykształcenie i możliwość korzystania z placówek o wysokim standardzie.

Integrując całe środowisko rolę spełnił poczęstunek przygotowany przez Firmę Gastronomiczną „Raj” Pana Andrzeja Stawiarskiego zawsze chętnie wspierającego ważne poczynania szkół.

Z rozmachem przygotowana uroczystość była efektem bardzo dobrej współpracy całego środowiska: wielkiego wkładu pracy nauczycieli obu placówek, rodziców, współdziałania Parafii pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego, Sióstr Karmelitanek pracujących w parafii, miejscowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej oraz wielu ludzi dobrej woli.

Anna i Grzegorz Gorczowsky

Dobry Jezus z brazylijskiej grotty

Na prawym brzegu rzeki Św. Franciszka w Brazylii leży sanktuarium Dobrego Jezusa z Groty (Bom Jesus da Lapa). Opiekunami jego są polscy redemptoryści. Sanktuarium mieści się w kilkunastu grotach zaadaptowanych dla potrzeb liturgicznych.

Ponad 300 lat temu w jednej z grot zamieszkał portugalski złotnik Francisco Mendouza Mar, który wybierając życie pustelnicze, osiedlił się w tym malowniczym miejscu. Francisco przyniósł ze sobą i umieścił w grotach wizerunek Chrystusa Ukrzyżowanego i figurę Matki Bożej Samotnej. W regionie jako pierwszy rozpoczął ewangelizację wśród Indian, którzy zamieszkiwali dorzecze rzeki Świętego Franciszka, płynącej w kierunku północno-wschodnich terenów Brazylii. Rybacy, kupcy i podróżnicy pływający po rzece zaczęli zatrzymywać się przy grotach, w których modlił się i mieszkał pustelnik Francisco. Od samego początku ci, którzy modlili się przed wizerunkiem Jezusa, doznawali łask i cudów, dlatego z czasem przyjęła się nazwa Bom Jesus da Lapa, czyli Dobry Jezus z Groty. Pielgrzymów z Bom Jesus da Lapa można rozpoznać łatwo, gdyż każdy z nich ma na głowie charakterystyczny biały kapelusz. Taki sam, jaki chroni przed mocnym słońcem w czasie ciężkiej pracy w polu przy uprawie manioku, albo na plantacjach kakao czy kawy. Na czas pielgrzymki kapelusz jest przyozdobiony białym płótnem i charakterystyczną dla regionu kolorową wstążką. Pielgrzymi w sanktuarium mają możliwość spowiedzi i oczywiście udziału we Mszy św. Większość z tych, którzy przyjeżdżają do Lapy, spowiada się tylko w sanktuarium, bo w swojej parafii nie zawsze mają możliwość. Do 1974 r. w Lapie pracowali redemptoryści holenderscy. W tym właśnie roku przekazali oni sanktuarium Dobrego Jezusa z Groty redemptorystom polskim. Najważniejszym wydarzeniem uroczystości

w sanktuarium jest uroczysta procesja z cudownym wizerunkiem Dobrego Jezusa, która rusza ulicami miasta wśród nieprzeliczonych tłumów. W rzeczywistości Ameryki Łacińskiej procesja to wielkie przeżycie religijne. Pielgrzymom towarzyszą ogromne emocje, płaczą oni z radości, klaszczą, marząc o tym, by choć przez moment dotknąć cudownego wizerunku.

Na podstawie: o. St. Wilczek „Święto Dobrego Jezusa z Groty”
Nasz Dziennik 19.08.2006

Niezapomniane Spotkanie

Droży księża, siostry zakonne, kochani bliscy i znajomi, pozdrawiam Was wszystkich bardzo gorąco i serdecznie. Mija już rok mojego pobytu tu na ziemi brazylijskiej. Czas który poszerzył moje horyzonty, nauczył wielu nowych pięknych rzeczy i dał jeszcze więcej do myślenia. Nie brakowało też trudności, z którymi musiałem sobie poradzić i jak się domyślam czeka mnie jeszcze więcej, ale tu na myśl nasuwają się słowa Jana Pawła II *Gdy będzie wam trudno, gdy będziecie w życiu przeżywać jakieś niepowodzenia czy zawody, niech wasza myśl biegnie ku Chrystusowi, który was miłuje, który jest wiernym towarzyszem i który pomaga przetrwać każdą trudność.*

Po zakończeniu pierwszego semestru pewien czas spędziłem we wspólnocie św. Klemensa. Po powrocie do seminarium wszyscy razem wyruszyliśmy na tydzień misyjno-powołaniowy do miejscowości Itabaianinia. Był to tydzień pracy, ale także radości ze spotkania z drugim człowiekiem. Tydzień ten minął bardzo szybko a nas czekała kolejna podróż do sanktuarium Bom Jesus da Lapa, gdzie tysiące wiernych pielgrzymuje do Groty Dobrego Jezusa. Było to dla mnie niesamowitym doświadczeniem i przeżyciem zobaczyć wielką wiarę ludzi tak prostych i skromnych. Każdy z nich przychodząc do Dobrego Jezusa ofiarował swoje problemy i troski jak i również składał swoje obietnice. Spotkałem wielu wspaniałych ludzi, którzy opowiadali o swoim życiu i trudnościach dnia codziennego. Każdego wieczoru była celebrowana nowenna przed świętem Dobrego Jezusa, która przypada na dzień 6 sierpnia. O godzinie siódmej rano była celebrowana, uroczysta Msza św. pod przewodnictwem Biskupa Franciszka - redemptorysty. Po południu, jak zwykle udałem się do groty Dobrego Jezusa, aby zająć się pielgrzymami. Spotkałem tam znajomych strażników, którzy pilnują porządku w sanktuarium, jeden z nich zwraca się do mnie mówiąc: "Cristóvão, będziesz z nami w grotcie, gdy będziemy wyciągać krzyż z Dobrym Jezusem". Czuję, że moje serce zaczęło bić mocniej i szybciej jak zawsze przed ważnym wydarzeniem. Wiedziałem też, że przy tej ceremonii są tylko strażnicy, ojciec rektor i kilka innych osób. Sanktuarium opustoszało i panowała niesamowita cisza, z zewnątrz dochodziły okrzyki pielgrzymów, którzy oczekiwali na pojawienie się cudownego wizerunku Dobrego Jezusa. Wybiła godzina piąta, gdy jeden ze strażników zdjął szklaną zasłonę chroniącą wizerunek i wyciągnął krzyż składając go na ręce ojca rektora. Strażnicy obcerali delikatnie wizerunek Jezusa chusteczkami i każdy z wielką wiarą i wzruszeniem ucałował krucyfik. Stałem bardzo blisko i wiedziałem, że zaraz nastąpi niesamowite spotkanie. Podeszedłem i położyłem ręce na krzyżu całując cudowny wizerunek Dobrego Jezusa z Lapy. Serce biło o wiele szybciej a pot spływał po mojej twarzy. Wiem, że ta chwila wpisała się w moje serce głęboko, gdyż doświadczyłem wielkiego spotkania z Jezusem z Groty. Następnie wyruszyliśmy do wyjścia przy, którym tłumy pielgrzymów oczekiwały na pojawienie się cudownego wizerunku. Oklaski, śpiewy i wielka radość panowały na placu przed sanktuarium, gdy ojciec wniósł uroczyste krucyfik. Następnie wyruszyliśmy w uroczystej procesji po ulicach Lapy. Po jej zakończeniu wszyscy wspólnie uczestniczyli w nabożeństwie na placu przed sanktuarium. Na koniec ojciec rektor udzielił błogosławieństwa i powierzył wszystkich pielgrzymów oraz ich rodziny opiece Dobrego Jezusa.

Modliłem się także za Was droży bliscy i znajomi, aby błogosławieństwo, które spłynęło na pielgrzymów było także waszym udziałem.

Z pozdrowieniami br. Krzysiek

Książ od biedronek

"Jestem tylko księdzem piszącym wiersz dla którego wiara jest wciąż ważniejsza niż poezja. I to z czasem coraz bardziej."

Książ Jan Twardowski przyszedł na świat w Warszawie 1. czerwca 1915 roku. Zarówno jego dzieciństwo, jak i lata młodości przypadły na trudny dla Polski i Polaków czas. Przed wojną rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim. W tym czasie należał również do redakcji „Kuźni Młodych” związanej z poetą Józefem Czechowiczem. Swój pierwszy tomik poezji zatytułowany „Powrót Andersena” wydał w 1937 roku. Kiedy wybuchła II wojna światowa, jak na patriotę przystało, działał w AK oraz uczestniczył w Powstaniu Warszawskim. W roku 1945 w swym sercu usłyszał głos Boży – w odpowiedzi wstąpił do seminarium duchownego, a trzy lata później przyjął święcenia kapłańskie. Pierwszy powojenny tomik księdza Twardowskiego ukazał się w 1959 roku. Rozgłos i rozpoznawalność przyniosły mu kolejne tomy wierszy: „Znaki ufności”, „Niebieskie okulary”, „Rachunek dorosłego”, „Który stwarzasz jagody”, „Nie przyszedłem Pana nawracać”. W jego poezji kryje się niewypowiedziany fenomen. W wierszach kapłana zaczytują się dzieci, młodzież, dorośli; czytają je osoby głęboko wierzące oraz ateści. Dlaczego? Być może dlatego, że jak nikt w prostych słowach potrafił mówić o otaczającym świecie, o nadziei, o miłości, o wierze, wreszcie o Bogu. Wielokrotnie powtarzał: „Zwracam uwagę na takie wartości jak nadzieja, miłość i wiara. Ten, który żyje nadzieją widzi dalej, ten który żyje miłością, widzi głębiej, ten, który żyje wiarą – widzi wszystko inaczej, w innym świetle(...)”. Dzięki swej prostocie, wewnętrznej wrażliwości, a także nieprzeciętnej inteligencji potrafił za pomocą kilku słów wyrazić tysiące myśli. Zazwyczaj jego pozornie oschłe i oszczędne w słowach wiersze emanowały ekspresją, były nośnikami tysiąca emocji. Nierzadko nakazywały przystanąć i pomyśleć. Jak chociażby w wierszu „Szukałem” :

*Szukałem Boga w książkach
przez cud niemówienia o samym sobie
przez cnoty gorące i zimne
w ciemnym oknie gdzie księżyc udaje niewinnego
a tyłu pożenił głuptasów
w znajomy sposób
w ogrodzie gdzie chodził gawron czyli gapa
przez protekcję ascety który nie jadł
więc się modlił tylko przed zmartwieniem i po zmartwieniu
w kościele kiedy nie było nikogo
i nagle przyszedł nieoczekiwany
jak żurawiny po pierwszym mrozie
z sercem pomiędzy jedną ręką a drugą
i powiedział:
dlaczego mnie szukasz
na mnie trzeba czasem poczekać*

Twórczość księdza Twardowskiego to nieustająca katecheza. Nawet wtedy, gdy pisał o mrówce, ważce, biedronce, gdy przywoływał Janka z buzią otwartą i z duszą pod rzęsami, kiedy wspominał o miłości bez chęci posiadania pisał właśnie o Bogu. Często podkreślał, że jego twórczość nie ma na celu nikogo na siłę nawracać, że swoimi wierszami nie chce moralizować. Wiersze były przede wszystkim wyrazem jego osobistego widzenia świata, jego życiowej filozofii. Wielu krytyków literackich próbowało opisać poezję księdza Twardowskiego, odkryć tajemnicę, która sprawia, iż rzesze ludzi zaczytują się w kolejnych tomikach. Często pisano o franciszkańskim księdzu Jana. O połączeniu mistyki z przyrodą w jego wierszach, o niczym niezmaconej bezpośredniej relacji z Bogiem oraz otaczającą rzeczywistością. Zachwyt nad światem – dziełem Boga – bardzo często pojawia się w prozie i w poezji księdza od biedronek: „*Nie zawsze cudem jest niespodziewane uzdrowienie, bo może to nowe lekarstwo uleczyło chorego. Prawdziwym cudem jest niebo pełne gwiazd; drzewo, które wydobywa z powietrza ukryty węgiel, wodę ciągnie z ziemi i staje się czymś niezwykłym – zasłania przed słońcem, karmi owocami,*

zachwyca; cudem też jest mrowisko” – pisał w tomiku „Jestem bo Jesteś”. Książ Twardowski to także człowiek wielkiej nadziei. Bardzo często o niej mówił, pisał, określał mianem wtajemniczenia mądrych. „*Nadzieja jest zawsze większa od nas, zawsze nas przerasta. Wtedy, kiedy załamują się nasze ludzkie plany, kiedy czujemy się przegrani, wtedy ma dojrzeć w nas nadprzyrodzona cnota nadziei – mamy zacząć pokładać nadzieję w samym Bogu, w Nim szukać sensu naszego cierpienia, niepowodzenia, rozstania*” – za pomocą tych słów pragnął ująć istotę oraz doniosłość nadziei w „*Jesteś bo skąd tyle jeszcze nadziei*”. Nie bał się przejścia na drugą stronę. Co więcej – uważał, że gdy zamknie już oczy „*(...) nareszcie się wszystko wyjaśni(...). Ten świat już nic dla nas nie ma, ale tamten, który tylko sobie wyobrażaliśmy, odsłoni się. Na tę myśl czuję całym sobą dreszcz szczęścia*”. Nie bał się starości, nie odczuwał lęku spowodowanego świadomością, że brakuje sprawności i młodszej werwy. „*Starość to czas, kiedy Boga oglądamy już z bliska, człowiek, który żyje całe życie taką straszną tęsknotą, nie może czuć się na końcu oszukany, on czeka na spotkanie z Bogiem*” – powiedział w „*Rozmowach z księdzem Twardowskim*”, które przeprowadziła Helena Zaworska. Z dziecięcą wiarą, nadzieją i miłością przeżywał każdy dzień. Również te cnoty eksponował w swoich wierszach. Ich doniosłość przelewał na papier. Swoimi wierszami nauczał i swoimi wierszami dziękował:

*Za wiosnę lato jesień deszcze i zimę
Za to co się nie układało
Za rozpac w kratkę
Za dziwaczka co zakwita kiedy leje
Za to że róże śmieją się kolcami
Za to że się marszczy
Najpierw ciało potem rozum a na końcu serce
Za to że po Annie Jagiellonce
Został tylko jeden kubek
Za postęp i każdą nowość
Co się starzeje jak babcia
Za miłość niewzajemną za nic
Bóg zapłać*

18. stycznia 2006 roku ten wybitny poeta i kapłan zmarł. W wieku 90 lat po cichu przekroczył most prowadzący do Krainy Wiecznej Szczęśliwości. Dla wielu pozostanie „stale obecny”. Bo jak sam pisał:

*(...) naprawdę można kochać umarłych
bo właśnie oni są uparcie obecni
nie zasypiają
mają okrągły czas więc się nie spieszą
spokojni ponieważ niczego nie wykończyli
nawet gdyby się paliło nie zrywają się na równe nogi
nie polykają tak jak my przerażonego sensu
nie udają ani lepszych ani gorszych
nie wydajemy o nich tysiąca sądów
zawsze ci sami jak olcha do końca zielona
znają nawet prywatny adres Pana Boga
nie deklamują miłości
ale pomagają znaleźć zagubione przedmioty
nie starzeją się odmłodzeni przez śmierć
nie straszą pustką pełną erudycji
nie łączą świętości z apetytem
bliźsi niż wtedy kiedy odjeżdżali na chwilę
przechodzą obok z niepostrzeżonym ciałem
ocalili znacznie więcej niż dusze.*

Sylvia Korona

Redakcja: Ks. Proboszcz Kazimierz Koszyk, Sylvia Korona,
Anna i Grzegorz Górczowsky,
Parafia pw. Świętego Antoniego Padewskiego Gołkowice Górne 41,
33 – 388 Gołkowice Dolne
e-mail: kkoszyk@tarnow.opoka.org.pl
Strona internetowa parafii: www.golkowice.tarnow.opoka.org.pl